

No 270.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Franciszka Ks.  
Wt. św. Barbary P. M.  
Sr. św. Sabby Op.  
Czw. św. Mikołaja B. W.  
Piąt. św. Ambrożego.  
Sob. **Niep. P. N. M. P**  
Niedz. św. Waleryi.

Wschód słońca: godz. 7 m. 50  
Zachód słońca: godz. 3 m. 50  
Długość dnia: godz. 8 m. 10

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —  
Półrocznie " 4 " —  
Kwartalnie " 2 " —  
Miesięczn. " " 68

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięczn. " " 85

Redakcja

w Łodzi,

ul. Frzejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 3 grudnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Hinke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-ej po południu.

## Pan Tadeusz.

Prosimy naszych prenumeratorów, aby zechcieli zgłosić się po odbiór przynależnych im egzemplarzy w ciągu dwóch tygodni.

Prenumeratory nasi, którzy zechcą nabyć „Pana Tadeusza”, również w tym terminie zechcą się zgłosić. Przed świętami bowiem oddajemy pozostałe egzemplarze na skład do księgarni, która zacznie sprzedawać książki po znacznie wyższej księgarskiej cenie.

Wówczas i cena w administracji będzie musiała się normować z księgarską.

## Szkice teatralne.

W rocznicę zgonu pierwszego komika sceny polskiej Karola Boromeusza Świerżawskiego, datujemy książeczkę stron 62, zawierającą dwa szkice teatralne, a mianowicie:

- 1) Pierwszy afisz teatralny w Polsce.
- 2) Pierwszy komik sceny polskiej.

Cena księgarska kop. 50.

Nasi prenumeratorzy mogą tę książeczkę nabywać w administracji „Rozwoju” za kop. 25.

## Zjednoczenie narodowe.

„Gazeta Polska”, od niedawna organ Narodowej Demokracji wleci dzielnym artykule pisze co następuje:

Szerokie koła naszego ogółu stawiają sobie dziś pytania: jak się odbędą najbliższe wybory do Dumy państwowej? czy nastąpi porozumienie i zjednoczenie żywiołów narodowych, czy też będzie walka między partiami z łatwo przewidzianą przewagą demokracji narodowej.

Nie znajdując na te pytania odpowiedzi, ogół się niecierpliwi i ma poniekąd słusność, bo wybory się zbliżają, akcja przygotowawcza należy już rozwijać i sama zasada, na której się ta akcja oprze, powinna już być zdecydowana.

Dla nas nie ulega już dziś bodaj wątpliwości, że wybory obecne odbędą się inaczej, niż poprzednie. Odegra w nich główną rolę niewątpliwie demokracja narodowa — jest to wynikiem siły, jaką stronnictwo to posiada w kraju — ale porozumienie jej z innymi żywiołami narodowymi niezawodnie nastąpi i kandydatury będą ustanowione przez komitet centralny.

Kwestya tylko, z kim to porozumienie nastąpi i jak będzie ono pojmowane.

Naszem zdaniem zjednoczenie żywiołów narodowych w akcji wyborczej nie może być u nas traktowane jako kartel stronnictw, jako doraźna kombinacja, podyktowana czysto partyjnymi rachubami. Tu idzie o rzecz wyższego moralnego znaczenia, o to, żeby istotnie wzmocnić naszą jedność narodową i uczynić nas zdolnymi do wspólnego działania nie tylko przy wyborach. Przed nami leży obecnie ogrom zadań kultural-

nych, do których spełnienia musimy zjednoczyć wszystkie siły. Dziś na skutek rozbitcia naszego i wybijania nienawiści partyjnych, zaczyna się już to, że każda instancja kulturalna traktuje się jako należąca do tego lub innego stronnictwa, że stronnictwa (odnosi się to zwłaszcza do tak zw. postępowych) zakładają istotnie swoje własne instytucje do pracy kulturalnej lub społeczno ekonomicznej. Łatwo zrozumieć, jak charłackie będą te organizacje; przecież przy zgromadzeniu nawet wszystkich sił społeczeństwa, jakimi ono do danych działań pracy rozporządza, w żadnej dziedzinie nie mielibyśmy ich zawiele. Cóż będzie, jeżeli siły te rozbija się jeszcze na oddziały partyjne? A ten podział pochodzi wyłącznie z nienawiści partyjnych, bo program polityczny nie odgrywa w tych pracach przeważnie żadnej roli.

Z drugiej strony, nie należymy do tych, którzy uważają, że stosunki wewnątrz naszego kraju wróciły już do równowagi i że organizacja rządowa odzyskała napewno rolę stałego czynnika, stosunki te regulującego. Na to trzeba mieć bardzo krótką pamięć i wzrok niemniej krótki. W położeniu naszym niema nie trwałego, i społeczeństwo w bardzo niedługim czasie może się znów znaleźć wobec groźnych wypadków, na które samo będzie musiało reagować, do czego mu jedność i siła z niej pochodząca będą potrzebne.

Zresztą nasza akcja zewnętrzna, w stosunku do rządu i wpływowych czynników społeczeństwa rosyjskiego, wymaga, ażebyśmy spójnie, konsekwentnie i przez długie lata jednolicie działali.

Mając też na wewnątrz liczne żywioły, które występują przeciw naszemu narodowemu stanowisku w tym kraju, nie możemy się wobec nich osłabiać przez zadaleko sięgające podziały partyjne.

Ostatni, silny głos, jaki się w tej sprawie odezwał, głos Sienkiewicza, świadczy, że znakomity pisarz i wielki przedstawiciel współczesny naszego narodowego ducha tak samo mniej więcej pojmuje przedwyborcze porozumienie żywiołów narodowych. Nie może też ono być rozumiane jako kartel stronnictw, chociażby ze względu na to, że bardzo liczne i często wartościowe żywioły naszego społeczeństwa nie zaliczają się do szeregów żadnego stronnictwa. Pominiecie ich byłoby ogromną szkodą dla narodowej sprawy. Właściwie, w oczach demokracji narodowej pociągnięcie tych bezpartyjnych żywiołów do organizacji wyborczej i do wszelkich prac społecznych, jest najważniejszym, i o nie też przedewszystkiem musi jej chodzić.

Ale jeżeli porozumienie żywiołów narodowych przedstawia jakie trudności, to nie ze strony kół bezpartyjnych, ale od określonych stronnictw politycznych. Zrozumiałe jest, że każde z nich chciałoby widzieć narodową koncentrację inną, każdemu idzie o zachowanie swej partyjnej indywidualności, każde się boi, ażeby nie było zbyt przez narodową demokrację majoryzowane. Stąd trud-

ność porozumienia się co do spraw najważniejszych, zwłaszcza co do zakresu solidarności Koła Polskiego.

Dlatego to ogólne porozumienie muszą poprzedzić pertraktacje między stronnictwami, i dlatego pertraktacje te nie idą zbyt łatwo. Rezultat ich może być różny, bo trudno dla zawarowania daleko idącej swobody poszczególnym składnikom Koła Polskiego w Dumie, samo Koło zrobić ciałem niespójnym, nie rozporządzającym w pewnych granicach głosami swoich członków i stąd niezdolnym do prowadzenia w parlamencie jednej skutecznej polityki, opartej na zasadzie „do — ut des”.

Prawdopodobnie niebawem wyjaśni się sprawa, jakie stronnictwa gotowe są wziąć udział w narodowym Komitecie centralnym, opartym na zasadzie dążenia do autonomii Królestwa i solidarności Koła Polskiego.

Jakikolwiek wszakże będzie wynik — kończy „Gazeta Polska” — pod tym względem, nie wątpimy, że nastąpi zjednoczenie żywiołów narodowych, oparte na porozumieniu demokracji narodowej z innymi stronnictwami, a przedewszystkiem z kołami bezpartyjnymi, i że żywioły te wyłonią z siebie w krótkim czasie Komitet Centralny.

## Z prasy rosyjskiej.

Półrządowa «Rossija» w numerze z dnia 27 listopada umieściła na czele artykuł o uniwersytecie warszawskim, mający wszelkie cechy komunikatu ministeryalnego. Z uwagi na to przytaczamy poniżej ów artykuł, jako jeszcze jeden dokument do sprawy uniwersytetu tutejszego.

„Już prawie dwa lata uniwersytet warszawski jest nieczynny skutkiem trwającego wciąż wrogiego zachowania się wobec niego społeczeństwa polskiego i studentów. Rada profesorska przyszła do wniosku, że wydarzenia czasów ostatnich przybrały taki obrót, iż nietylko niepodobna spodziewać się możliwości otwarcia uniwersytetu w najbliższej przyszłości, ale że nawet zachodzi kwestya istnienia samego uniwersytetu. Tak jest w samej rzeczy. Jak widać z danych ministeryum oświaty, uniwersytet warszawski znajduje się w całkiem wyjątkowym położeniu w porównaniu z innymi uniwersytetami. Bojkotowany przez społeczeństwo polskie i studentów, ujrzał się bez słuchaczy; zajęcia w nim odbywać się nie mogą skutkiem obstrukcji, połączonej z przemocą fizyczną (?); społeczeństwo polskie i studenci żądają zwinienia istniejącego obecnie rosyjskiego uniwersytetu państwowego, a założenia zamiast niego polskiego uniwersytetu państwowego.

„Przyczyną takich zająć i wzburzeń jest dążenie społeczeństwa polskiego do spolszczenia wszystkich szkół w kraju, nie wyłączając wyższych. Takie bezcelowe (?) prześladowanie uniwersytetu, miejmy nadzieję, ustanie, skoro ludność



„Warszawski Dniownik” w formie nader kategorycznej donosi, że kurator okręgu naukowego warszawskiego bynajmniej nie był wzywany do Petersburga z powodu skargi zarządu „Macierzy Szkolnej”, lecz pojechał tam z własnej woli w sprawach okręgu. Skarga na prezesa zarządu „Macierzy Szkolnej” była roztrząsaną przez ministra, który zaaprobował w zupełności rozporządzenie kuratora, dotyczące działalności tego towarzystwa i uznał je za zupełnie legalne.

Jak donoszą dzienniki petersburskie, w tych dniach ma się odbyć posiedzenie komisji z udziałem kuratorów okręgów naukowych, dla ostatecznego rozważenia sprawy nauczania powszechnego.

We wszystkich ministeriach — jak donoszą „Rusk. Wied.” — postanowiono zmniejszyć w r. 1907 budżet na utrzymanie urzędników. Prócz tego kontrola państwowa zwróciła uwagę na olbrzymią liczbę dymisjonowanych urzędników, otrzymujących zapomogi, przewyższające nieraz emerytury. Prócz tego poruszoną została kwestya przejrzystości ustawy emerytalnej.

Minister oświaty, jak donosi „Wiek”, zawiadomił kuratorów okręgów naukowych, że stosownie do Najwyższego rozkazu osoby, urzędujące w ministerjum oświaty, mogą być oddawane pod sąd tylko na zasadzie uchwały rady ministrów.

Wydawcy pism codziennych, wychodzących w Petersburgu, złożyli radzie ministrów prośbę zbiorową o obniżenie o 50% dla gazet taryfy telegraficznej w obrębie Rosyi Europejskiej i Azjatyckiej, oraz o obniżenie o 50 proc. taryfy za rozmowę telefonem między Petersburgiem a Moskwą w tych godzinach, kiedy linia jest najmniej zajęta.

W ministerjum wojny, jak donoszą „Birz. Wied.” układany jest projekt nowego prawa, upoważniającego oficerów do używania broni w obronie honoru mundurów wojskowych. Według projektu, w sprawach tego rodzaju powinno być przeprowadzane śledztwo, przyczem jeżeli zostanie stwierdzony fakt obrazy honoru wojskowego oficera, sprawy takie nie dochodzą wcale do sądu wojskowego i będą umarzane. Nowe prawo wzorowane jest na kodeksie austriackim.

Według informacji „Now. Wrem.”, w sferach rządowych powstał projekt zniesienia obowiązującego dotychczas w Królestwie Polskiem prawa o osadzaniu w więzieniu za długi. W Cesarstwie prawo to zniesiono w 1879 r., a w kraju Nadbałtyckim w 1889 r.

Jak donosi „Riecz”, przed kilku dniami odbyła się konferencya przedstawicieli frakcyi maksymalistów i t. zw. opozycyi moskiewskiej. Obie te frakcye odłączyły się od socjalistów-rewolucjonistów i obecnie postawiły sobie zadanie socjalizacyi fabryk i zakładów przemysłowych. Konferencya postanowiła wydać własny organ i z socjalistami-rewolucjonistami zerwać zupełnie.

W guberniach nadbałtyckich, jak donoszą dzienniki petersburskie, już od miesiąca trwają poszukiwania zaginionych urzędników. Do zarządów gminnych rozesłany został okólnik, który grozi karą cielesną mieszkańcom miejscowym w wieku od lat 15—50, uchylającym się od pomagania policji w poszukiwaniach.

Sobotnie obrady izby poselskiej w Berlinie były niesłychanie burzliwe. Socjalista Babel wygłosił piorunującą mowę która trwała dwie godziny. Mówca bezwzględnie potępił rząd za tolerowanie zbrodni urzędników wydziału kolonij. „Mali zbrodniarze” — powiedział między innymi Babel — „idą na szubienicę, podczas gdy opryszkowie w wielkim stylu korzystają z zupełnej bezkarności. Takim opryskiem jest hr. Puttkamer, znany szeroko ze swej smutnej lecz i oburzającej działalności w „Kamerunie”. Zdaniem mówcy, posłowie Arendt, Arnim i Kardorf nadużyli w krzyżujący sposób swoich mandatów przez wyjednanie ułaskawienia dla mordercy Petersa i usunięcia z urzędu radcy legacyjnego Helblicha. Dalsze słowa Babela zgłębły we wścieklej wrzawie. Kilku dziesiątu posłów zerwało się z ław, wyrażając pięściami ministrom. Przewodniczący przywoływał awukrotnie Babela do porządku i zażądał cofnięcia obelżywych wyrażen. Babel odmówił i dodał, że posiada jeszcze wiele innych dowodów, iż rząd toleruje najpotworniejsze zbrodnie i nadużywa. Podsekretarz stanu Tschirschky odpowiedział, że prawa Petersa miała przebieg zupełnie legalny.

Szewc Voigt, który odegrał w Koepeńick rolę kapitana pruskiego z tak znacznym powodzeniem, został skazany na cztery lata więzienia.

### Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Wiślimira. Jutro Lubomira.

TEATR WIELKI. Dziś „Na dnie” Gorkiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Jutro „Szewc arystokrata” Puchniewskiego, obraz z życia warszawskiego ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 8 wieczorem.

## KRONIKA.

**Przyłączenie okolic do Łodzi.** Złożony przed kilku laty przez władze powiatowe projekt przyłączenia niektórych podmiejskich okolic, uzyskał Najwyższe zatwierdzenie w dniu 31 października. Projekt ten jednak uległ zmianie, mianowicie Rada państwa nie zgodziła się na przyłączenie do miasta Bałut, Radogoszcza i Zarzewia. Wogóle z zaprojektowanej przestrzeni 1610 dziesięcin zgodzono się tylko wcielić do Łodzi 950 dzies. przestrzeni ziemi, które obejmować będą: części wsi Dąbrowa (do nieruchomości № 23), Dąbrówka Mała, część Nowych Chojen, Starego Rokicia do wójtostwa, cały Karolew, część osady włociańskiej Brus (za wyłączeniem majątku Brus), Doly, oraz cały Widzew.

Granice utworzonego skutkiem wcielenia podmiejskich okolic miasta — określić ma komitet ministrów.

**Ze straży ogniowej ochotniczej.** W sobotę w sali IV oddziału straży ogniowej ochotniczej przy ulicy Zarzewskiej, w obecności radnego magistratu p. Stępowskiego, odbyło się ogólne zebranie członków; na zebranie to przybyło 174 członków.

Punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem prezes straży p. Ludwik Meyer zagał posiedzenie, poczem przeczytano zostało sprawozdanie z działalności straży w 1905 roku, oraz sprawozdanie kasowe za tenże rok. Z sprawozdań tych dowiadujemy się, że straż ogniowa ochotnicza w roku 1905 była alarmowana 148 razy, czynną była 58 razy.

Ze sprawozdania kasowego dowiadujemy się, że 1 stycznia 1905 roku pozostało u kasyera 1,315 rb. 17 kop., w banku 14,069 rb. 75 kop., wpłynęło w ciągu roku ogółem 49,099 rubli 59 kop.

Wydatki wynosiły ogółem 27,556 rb. 9 kop. Sprawozdanie powyższe i sprawozdanie komisji rewizyjnej w całej rozciągłości przyjęto i zatwierdzono. Co zaś do budżetu na 1906 rok, ten pozostawiono do uznania zarządu.

Projekt zarządu, aby przedstawić do Najwyższej nagrody za długoletnią pracę w straży pp.: Wilheima Pfeifra, Rudolfa Galla i Antoniego Fiszera, napotkał na protest, wskutek czego sprawę tę odłożono do następnego ogólnego zebrania.

Pomimo, iż p. Ludwik Meyer podziękował za godność prezesa, jednogłośnie został wybrany ponownie. P. Leopold Zoner przez tajne głosowanie 141 głosami został wybrany ponownie na komendanta straży. Na członków zarządu ponownie wybrani zostali 174 głosami: dr. Alfred Krusche i Teodor Steigert, nowo wybrani; 158 głosami p. Emil Seeliger, 156 głosami Jakób Petters i 154 głosami p. Karol Hugo.

O godzinie 10-ej i pół posiedzenie zakończone zostało.

**Związek zawodowy pracowników ciesielskich.** Zapowiedziane na wczoraj w sali koncertowej Sellina, przy ulicy Konstantynowskiej, zebranie organizacyjne Związku zawodowego czeladników ciesielskich sprowadziło 233 członków.

Zebranie zagał o godzinie 3-ej po południu p. Jan Brzeskot, znany działacz w kierunku organizacji związków zawodowych robotniczych. Wyjaśniwszy cel zebrania, p. J. Brzeskot wezwał do zajęcia miejsc przy stole prezydyalnym członków komisji organizacyjnej oraz zaproponował zgromadzonemu wybór przewodniczącego. Jednocześnie powołano p. Ignacego Stemborowskiego, który ze swej strony zaprosił na asesora pp.: Bejlicha i Szalcego, a na sekretarza p. Jana Gajewskiego.

Po utworzeniu prezydium przedewszystkiem zapoznano zebranych ze sprawozdaniem komisji organizacyjnej, odczytaniem którego zajął się p. Latacz. Ze sprawozdania tego dowiedziano się, że w dniu 17 czerwca r. b. grono czeladników ciesielskich postanowiło, nie znosząc istniejącego gospody, zorganizować związek zawodowy. Legalizacya ustawy nastąpiła w dniu 10 listopada r. bież.

Czeladnicy ciesielscy po odbyciu wiecu rozpoczęli agitacyę, w celu zjednoczenia członków projektowanego związku tak, iż dzisiaj liczba należących do związku wynosi 570 (ogółem ciesli w Łodzi liczą przeszło 800). Wpływy z opłaconych przez stowarzyszonych składek w dn. 1 grudnia wynosiły rb. 1,697 kop. 85, wydatki zaś 740 rb. 21 kop.

Z chwilą przystąpienia do organizacji związku komisya zajęła się unormowaniem płacy zarobkowej. Wyniki podjętej agitacyi były pomyślne, gdyż cech majstrów zgodził się płacić po 23 i 25 kop. za godzinę, uwzględniając dziewięciogodzinny dzień roboczy, jaki obowiązują ciesli w Niemczech; za przykładem cechu majstrów ciesielskich poszły już prawie wszystkie zakłady fabryki.

Prócz powyższych spraw komisya zajęła się opracowaniem projektu kasy chorych, fundusze której tworzyć się będą ze składek od majstrów i czeladników; nadto opracowała projekt sądu polewnego. Po przyjęciu powyższego sprawozdania komisji przez zgromadzonych, p. Brzeskot mówił o znaczeniu związków zawodowych.

Następnie, w myśl porządku dziennego, odczytano ulegalizowaną ustawę oraz projekt regulaminu.

Zarówno ustawę jak i regulamin zgromadzeni po dłuższej dyskusji przyjęli i zatwierdzili.

Z pośród różnych wniosków, jakie wyłoniły się podczas obrad przyjęto kilka, dotyczących spraw wewnętrznych związku; najważniejszy dotyczy zobowiązania majstrów do zakładania szkół zawodowych.

W końcu zarządzone wybory do zarządu i komisji rewizyjnej. W celu ułatwienia wyborom komisya organizacyjna przedstawiła listę kandydatów. Głosowanie było tajne. Na stole prezydyalnym zebrano 238 kartek wyborczych. Obliczeniem głosów zajmie się jutro specjalne skrutynium, złożone z pp.: Grossmana, Kundziaka i Wasilewskiego.

**Zakończenie strajku w rzeźni.** Ubiegłej soboty, o godz. 6-ej wieczorem, zakończony został strajk robotników w rzeźni miejskiej. Z ogólnej liczby 63 robotników zgłosiło się 54, uwolnionych z aresztu na skutek rozporządzenia władz wyższych, do zarządu rzeźni, oświadczając, iż zgadzają się pracować na dawnych warunkach. Zarząd rzeźni zakomunikował o tem natychmiast prezydentowi m. Łodzi. Wojsko zostało niezwłocznie usunięte z rzeźni, a robotnicy przystąpili do swojej czynności. Żadnego wynagrodzenia za czas strajku nie wypłacono.

**Ze Stowarzyszenia odlewników.** W sobotę w lokalu Millera (Mikołajewska 40) odbyło się o godzinie 8-ej wieczorem ogólne zebranie członków Stowarzyszenia odlewników.

Od chwili rozpoczęcia się rozrachów w Łodzi, młode stowarzyszenie odlewników zachwiało się w swych podstawach; w ciągu 14 miesięcy nie było żadnego posiedzenia, w kasie zaś okazały się pustki. Obecnie odlewnicy przyszli do przekonania, że z instytucją potrzeba coś zrobić. Jedni byli za likwidacyę, inni zaś dowodzili potrzeby utrzymania jej, i ci ostatni zwyciężyli.

Zgodnie z ich wnioskiem uchwalono wybrać nowy zarząd i komisję, która zbada wszystkie przyczyny wegetacyi Stowarzyszenia, przejrzę ustawę, gdyż ta już nie odpowiada duchowi Stowarzyszenia, a po dokonaniu tych prac zarząd zwoła ogólne zebranie i przedstawi nowo opracowane projekty, oraz ściśle sprawozdanie kasowe.

Na prezesa wybrano p. Karola Messa, na wice-prezesa p. Stanisława Kwiatkowskiego, na sekretarza p. Weigta. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Fijałkowskiego, Hekerta, Szlągowskiego, na zastępców pp.: Ilka, Skrabiszewskiego i Reke.

**Ze zgromadzenia kotlarzy miedzianych.** W sobotę o godzinie 5-ej po południu w lokalu zgromadzenia kotlarzy miedzianych przy ulicy Lipowej pod nr. 68 odbyło się pod przewodnictwem p. Adolfa Łukawieckiego zebranie, na którym ko-







W środę, dnia 5 grudnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci 1894

**Stanisława Lipskiego**

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano, na które zapraszają krewnych, kolegów i znajomych Rodzice.

**Wiadomości zamiejscowe.**

**Roosevelt przeciw miliardom.** Przed wyjazdem do Panamy prezydent Roosevelt przygotował orędzie do kongresu, który ma się zebrać w grudniu. «Daily News» podają kilka szczegółów z tego orędzia. Przedewszystkiem zwraca się Roosevelt przeciw niebezpieczeństwu, które kryje się w dziedziczeniu nadmiernie olbrzymich majątków. Zdaniem prezydenta powinna być ustanowiona granica majątku, którzy ludzie otrzymują w drodze spadku bez pracy, zwłaszcza, jeżeli majątek ten wynosi olbrzymie sumy. Prezydent projektuje więc nowy podatek spadkowy, który w przyszłości w znacznej mierze utrudniać będzie wzrost wielkich majątków. Orędzie porusza też konieczność dozoru państwowego nad wszystkimi trustami, które prowadzą handel środkami żywności. W nadużywaniu swojej potęgi przez trusty upatruje Roosevelt główne przyczyny objawiającego się obecnie niezadowolenia pracujących klas ludności.

**Wielka katastrofa.**

Straszny wybuch ruborytu w fabryce, położonej pomiędzy miastami Witten a Annen w West-

falii, wyrządził, jak obliczają, szkód na przeszło 2 miliony marek, kosztował zaś życie przeszło 50-tu ludzi. Liczba ranionych, pomiędzy którymi wielu otrzymało rany ciężkie, grożące kalectwem lub śmiercią, przekracza 200 osób.

Jak donoszą pisma niemieckie, o godz. 8-ej wieczorem d. 28-go z. m. w fabryce wybuchł pożar, niebawem zaś potem nastąpił wybuch, skutkiem którego wielu mieszkańców okolicznych uciekło z domów, inni zaś nie spodziewając się już dalszych wybuchów, pobiegli tłumnie do płonącej fabryki, aby przypatrzeć się pożarowi.

Nagle, około godz. 9-ej, nastąpił drugi ogłuszający wybuch, wyrządzając spustoszenia okropne. Ze straszną siłą wyrzucone w powietrze belki, sztaby żelazne, kamienie i odłamy muru grubości kilku stóp, rozleciały się na wszystkie strony, raniąc i zabijając nieopatrznych widzów. Ciśnienie powietrza było tak wielkie, że pozrywało niemal wszystkim ubrania z ciała, kilka zaś osób oślepiło zupełnie.

Śród ofiar katastrofy znajduje się najwięcej policyantów, usiłujących utworzyć kordon dokoła pogorzelu.

Na olbrzymiej przestrzeni place i łąki przedstawiały, po wybuchu, widok pola bitwy. Wszędzie leżały ciała zabitych i ranionych, szczątki parkanów, poskręcane wiązania żelazne, ubrania poździerane przez prąd powietrza.

Niebawem zjawili się na miejscu katastrofy władze oraz lekarze, sanitarysze i zakonnice. Zaczęto przewozić zabitych i ranionych do szpitali w Witten i Annen. Do godziny 2-ej po północy zebrano z pola 28 trupów i 150 osób ranionych.

W obu miastach powyżej wymienionych nie ma prawie domu, któryby nie odniósł większych lub mniejszych uszkodzeń.

Na głównej ulicy Witten, znajdującej się o kwadrans drogi od miejsca katastrofy, podru-

zgotane są w drobne kawałki najgrubsze nawet szyby wystawowe, drzwi i bramy powyrywane z zawias, gzymsy i kominy pozrywane, jak podczas bombardowania.

Ruboryt jest materiałem wybuchowym, uważanym za bezpieczniejszy od dynamitu, zdaniem bowiem rzeczoznawców, nie wybucha od ognia, lecz pali się spokojnie. Tego samego zdania był i kierownik fabryki, chemik dr. Kunze.

Jak opowiadają świadkowie naoczni, dr. Kunze zjawił się po pierwszym wybuchu wśród widzów, przypatrujących się pożarowi, i zapewniał policyantów, usuwających ciekawych, że nie należy już obawiać się dalszych wybuchów. W tej chwili nastąpił drugi, okropny wybuch, a kawał żelaza oberwał chemikowi głowę.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
1/XI 1 pp.	733.1	+ 4.8	84	Pd W 3	Z dnia 2/XII Temperatura max. +10.0° C.
1/XI 9 w.	737.3	+ 2.0	91	Pd W 5	Temperatura min. +3.8° C.
2/XII 7 r.	744.3	+ 2.2	91		Opada 4.2
2/XII 1 pp.	748.6	+10.1	74	Pc 3	Z dnia 25/XI Temperatura max. +10.0° C.
2/XII 9 w.	746.4	+ 8.2	79	Z 3	Temperatura min. +4.0° C.
3/XII 7 r.	744.8	+ 5.0	100	Pc-3	Opadu 0.7

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej**  
 otwarta od 10 rano do 7 wieczór. Konsultacja 25 k. zęby sztuczne od rb. 1 kop 50 i wyżej. Reperuje i przerabia zęby sztuczne. 1613r6

№. 124. Piotrkowska dom Tischera I piętro. №. 124.

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

**J. Block**

Reprezentanci na Królestwo Polskie

**Krzysztof Brun**  
**i SYN**

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

- Dźwigi „Otis“
- Maszyny do pisania „Remington“
- Wagi amerykańskie „Fairbanks“
- Burka amerykańskie „Derby“
- Wielocypedy amerykańskie „Oliveland“ „Rambler“
- Szafki składane „Wernicke“
- Koła pasowe drewniane
- Lampy naftowe „Wells“
- Segregatory „Imperial“

Zastępca na Łódź i okolice 1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

**Dr. Wincenty GAJEWICZ**

mieszka przy ul. Konstantynowskiej № 17 (dom Desselbergera). Choroby wewnętrzne i dziecięce. 1695-10-1

**Kobieta**

w starszym wieku potrzebna zaraz do pielęgnowania dziecka, jak również do samodzielnego zajęcia się gospodarstwem. Wiadomość ul. Mikołajewska 27 m. 14. 1650-d-5

**Drobne ogłoszenia.**

A.A.A.A. Francuzki świeżo przybyłe, z kilkoletniemi bardzo dobrymi świadectwami, poleca Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 2705-3-3

A. A. A. Nauczycielka posiadająca grantownie język francuski z kilkoletnią praktyką — potrzebna. Ul. Dzielna nr. 11 m. 7. 1686-d-1

A.A.A. Pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia dla kobiety. Dzielna 11 m. 7. 212-3-1

A.A. Żakiet ciepły, kołnierz futrzany i mufka do sprzedania. Dzielna 11 m. 7. 2720-3-1

Człowiek w średnim wieku prosi o jakikolwiek zajęcie. Wiadomość Przejazd nr. 66, Stanisław Wiat. 2701-3-3

Fisharmonia w dobrym stanie, mało używana zaraz do sprzedania. Pańska nr. 77, wiadomość u gospodarza. 2675-2-3

Maszyny Singera 2 prawie nowe bębnowa i pierścieniowa i maszyna 18 rubli. Dzielna 28-2. 2709-4-2

Miód, pierniki, kompoty, soki, pomidory, włoszczyzna nadesłane. Główna 9 oficyna № 17. 2700-3-2

Przyzwoitego całodziennego utrzymania poszukuje młody człowiek przy inteligentnej rodzinie, zamieszkałej w środowisku; warunek: aby nie było więcej stołowników. Oferty tylko imienne z adresem proszę składać w admin. „Rozwoju“ pod literami S. S. S. F. 2117-1

Potrzebna panna do wyreczania w szyciu, krój wymagany. Biuro Rościszewskiej, Piotrkowska 90. 2122-2-1

Potrzebna paniąka do haftu, Skwerowa nr. 20 m. 20. 2714-2-1

Pianistka udziela lekcyi muzyki, grywa na wieczorach i lekcyach tańca. Ul. Długa nr. 17, prawa oficyna, II piętro. 2715-6wcz1

Potrzebna panna lub wdowa do pojeżdżającej osoby, znająca się na gospodarstwie domowym oraz mamka ze świeżym pokarmem zaraz do umieszczenia; wszelka służba domowa. Kantor służących. Południowa 2, Sodian. 2716-1

Skład węgla zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Widzewska nr. 100. 2685-3-3

Ukończywszy 7 kl. Polską Szkołę Handlową w Łodzi poszukuję korepetycyi za skromnem wynagrodzeniem. Ul. Główna nr. 38 m. 14. 2670-d-3

Warszawski zakład doniczek własnego wyrobu Stecha, ul. Hajzlera 5 przy Zgierskiej, Radogoszcz. 2550-24-19

Wolant dobry tanio do sprzedania. Widzewska 70. 2707-3-2

Zaginął paszport na imię Karola Rogacza, wydany z gminy Rąblien. 2708-3-2

Zaginął paszport na imię Stanisława Czuba, wydany z gminy Gospodarz. 2704-3-3

Zaginął paszport na imię Icka Lipszyca, wydany z m. Skierniewice. 2699-3-3

Z czwartku na piątek w przejeździe od Główniej do Zarzewskiej pozostawiono w doręczce książki z nutami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą na ulicę Lubelską nr. 4. 2119-1

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Dzielna nr. 40 m. 1. 2118-3-1

Zaginął bilet wolnej jazdy Nr. 64729, wydany Przyłuskiem. Oddać Depot, Łódź-K. 2698-1

Zaginął paszport na imię Zofii Nowak, wydany z magistratu miasta Łodzi. 2690-3-3

**WAGNER** Kaucyonowane biuro Komisowe i Rekomendacyjne, Warszawa, Rysia 5, telefon 18999, poleca osoby pracujące w nauce, handlu, przemysle, rolnictwie. Nauczycieli, nauczycielki, kasyerów, buchalterów, korespondentów, dyrektorów, administratorów, agronomów, leśników, gorzelańców, techników, magazynierów, inkasentów, woźców, prowizorów aptekarskich, ogrodników, chmielarzy, oficjalistów do cukrowni, ekspedjentów, ekspedjentki, biurowiczki, bony różnych narodowości, ochmistrynie, ochronarki, felczarki i t. p. Na żądanie kaucya, poważne referencye. 1668r1

**Dr. A. Groszlik**

powrócił  
ul. Zielona № 5,  
Choroby skórne, weneryczne  
i dróg moczowych.  
Od 8<sup>1/2</sup>—11<sup>1/2</sup> r., 6—8 wiecz., panie 5—6  
po południu. W niedziele i święta 9 r.  
do 1 po poł. 1608—d—36

**Dr S. Kantor**

Choroby skórne i weneryczne  
ul. Krótka № 4  
przyjmuje od 8—2 p. p. i 6—9 wiecz.,  
panie od 5—6 p. p. 195—23

**Choroby weneryczne,  
moczopłciowe i skórne  
Dr. St. LEWKOWICZ**

Zachodnia № 33  
(obok lombardu akcyjnego)  
Dla panów od 9—1 i od 6—9, dla dam  
od 5—6 po poł. W niedziele od 9—1 i  
od 3—6 po poł. 1141r59

**Dr. L. Prybulski**

Choroby skórne, wenery-  
czne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w.,  
panie od 5—6 popoł., w niedziele od 9—1  
r. i od 3—6 popoł. 1420r250  
Ulica Południowa Nr. 2.

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11  
Choroby dróg moczowych, skór-  
ne i weneryczne.  
Przyjmuje od g. 8<sup>1/2</sup>—1 rano i od 5—8,  
panie od 4—5. 1070—r—85

**Dr. H. Szumacher**

Powrócił  
choreby weneryczne i skórne  
Nawrot Nr. 2.  
Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud.  
panie od 5—6. 637r154

**Dr. JELNICKI**

ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne i  
moczopłciowe.  
Od 8—10 rano, 5—8 po poł., w niedziele  
i święta 9—12 rano. 1463—r—39

**Dr. Józef Michalski**

Okulista  
ul. MIKOŁAJEWSKA 22  
przyjmuje od 9-ej do 11-ej rano i od  
4-ej do 7-ej po poł. 1467—r30

**Dr. Mittelstaedt**

Choroby wewnętrzne i nerwowe,  
mieszka obecnie przy 1429  
Piotrkowskiej № 200.  
Przyjmuje od 8—9<sup>1/2</sup> r. i od 4<sup>1/2</sup>—6<sup>1/2</sup> pp.

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje rano od 9 do 10 g. i od 4—8  
wiecz. W niedziele i święta od g. 10 do  
1 po południu. 507—d—363

**15 RÓŻ**

(krzaczastych),

Składających się z 15-tu  
różnobarwnych pięknych od-  
mian i specjalnie silnych  
egzemplarzy wysyłam franco  
każdemu ogrodnikowi lub a-  
matorowi w całym Królestwie  
Polskiem po przesłaniu po-  
cztą tylko

**Rb. 6.****Józef Wolf,**

MIKOŁAJEWSKA № 95

**Zakład ogrodniczy:**

1006-5-3



Przypominamy o ogłoszeniach przedświątecznych i prosimy, dla ulżenia drukarni  
jednorazowego nawалу pracy, o wczesne ich zamawianie, chociażby terminy wyj-  
ścia wypadły późniejsze.

**Administracja „Rozwoju“.**

Odnaczenia na wystawach: Indyjsko-kolonialnej Londyn 1905 r. Nagroda hono-  
rowa i wielki złoty medal; Międzynarodowej, Bruksella 1905 r. Nagroda honorowa  
i złoty medal; Dolnoszląskiej, Görlitz 1905 r. złoty medal; Międzynarodowej wszech-  
światowej, Liège 1905 r.—srebrny państwowy medal.

**Preolit**

farba błyszcząca, trwała na kwasy i zmianę powietrza, przylega mocno do  
przedmiotu, nie pęka, nie odpryskuje, pozostaje miękka, nie spływa i nie skapuje.  
Stanowiąc trwałą powłokę od rdzy, nadaje się specjalnie do pokrycia da-  
chów blaszanych, żelaznych konstrukcji, mostów, parkanów,  
poręczy, dolnych części wagonów, zbiorników gazu, wód, żelaz-  
nych ram okien i palników. PREOLIT czarny, tworzący pokład zupełnie  
nie przepuszczający wody, nadaje się doskonale do izolowania wilgotnych ścian,  
zabezpiecza również od gnicia i grzyba. FARBA PREOLIT szczególnie wytrzymała  
i jako taka nieoceniona dla okretów i statków. PREOLIT jest najlepszym środ-  
kiem do nasycania powrozów, meteryi bawełnianych, żagli, lin, tektury, papieru  
i pilśni. Preolit można otrzymać we wszystkich składach aptecznych, składach  
farb i t. p.

Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie:  
**Karol Gehlig i S-ka, Łódź.**

1683—6—1

Lecznice Dr. Brehmera  
Zimowa kuracja  
Pierwszorządny zakład po cenach  
umiarkowanych.  
dla chorych na płuca  
Szląsk prus.  
Göbersdorf.  
Stacja kolejowa Friedland, Okręg Wrocław.  
1256-13-7

**Ogłoszenie.**

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej  
niniejszem zawiadamia, że od dnia 3 grudnia  
1906 r. bagaż-towar na st. Łódź-Fabr. będzie  
przyjmowany w magazynie pośpiesznym w go-  
dzinach otwarcia stacji towarowej, podjazd od  
strony ulicy Widzewskiej. W gmachu stacji  
pasażerskiej będzie przyjmowany tylko bagaż  
pasażerski za biletami.

1685—3—2

**„HYGIENA“**

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.  
Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabry-  
kach i t. p. Froterowanie posadzek, konserwowanie lineoleum  
specjalną masą chemiczną. Malowanie podłóg olejno. Sprzątanie  
miesięcznie i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.  
Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując „PYŁOCHRON“.  
Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1.05-r-44

**24<sup>00</sup>**

kosztuje pluszowy żakiet  
na wełnianej wacie i a-  
tlasie, na pluszowej pod-  
szewce od rubli 28.

Kostymy an-  
gielskie naj-  
nowszych faso-  
nów od rubli

**12.**

Palta angielskie od rb. 13.  
Spódniczki angielskie od  
4.50. Duży wybór bluzek  
damskich po niskich ce-  
nach w oddziale damskim

u **EMILA SCHMECHLA,**  
Łódź, Piotrkowska 98.  
Warszawa, Marszałkowska 130.

**DOM**

na ul. CEGIELNIANEJ 60 sprzedam lub  
wyzdierzawie. Porozumieć się można z El-  
bingerem w Hotelu Europejskim na Po-  
łudniowej tylko 3 dni, poczynając od 2  
grudnia lub Warszawa, Muranowska 24  
m. 33. 1680—3—2



Podarek gwiazdkowy.  
Nadszedł świeży transport  
kanarków z gór Haren,  
pięknie śpiewających w  
dzień i przy świetle. Do  
zabycia w Hotelu Rzymskim  
ulica Mikołajewska № 59.  
H. Breitenstein. 1678—3—3

**LEKCYE**

w Szkole przy ulicy Płockiej № 26  
rozpoczynają się w poniedziałek dnia 3  
grudnia. 1674—3—3

**MAGAZYN**

sukien bluzek, okryć gotowych,  
bluzki od 1 rb. 50 kop., ciepłe spódniczki  
angielskie od 4 rb. Przyjmuje suknie,  
bluzki do roboty. ANDRZEJA 1 m. 11.  
1690—3—2

Zakład krawiecki Stowarzy-  
szenia robotniczego „ZGODA“,  
ulica Nawrot nr. 28, wykonywa wszelkie  
roboty w zakresie krawiectwa wchodząca,  
z własnych lub powierzonych materia-  
łów. Król wytworny, wykonczenie solid-  
ne. Na składzie sezonowe materiały po  
cenach umiarkowanych. 1510—12-12



Fosfatyna Fallera, przyjemny pokarm  
najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 mie-  
sięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odła-  
czania od piersi i w okresie rośnięcia. U-  
łatwia żabkowanie i zapewnia prawidło-  
wy rozwój kości. Sprzedaż w składach  
aptecznych i aptekach. Ostrzegamy przed  
naśladowicielami. 1367-24-18

**113.**

Gotowe ubrania męskie w wiel-  
kim wyborze: palto zimowe od 19 rb.,  
ubranie marynarkowe od 14 rb., spo-  
dnie zimowe od 4 rb. 75 kop., kamiz-  
zelka sztuczkowa od 4 rb., ubranie  
uczniowskie od rb. 5 kop. 50. Obsta-  
lunki szybko i skuratnie wykonywują  
się podług najnowszych fasonów.

Magazyn ubiorów męskich  
**R. Eichbaum i G. Schulz**  
1691d1 Piotrkowska 113.